

Ciąg dalszy na str. 3

SPORT

Echa piłkarskiej niedzieli

Rozgrywki piłkarskiej III ligi rozkręcają się na dobre. Mimo, iż rozegrano już dwie pełne kolekcje spotkań nie pozostaje jednak na generalnym poziomie zbyt optymistycznych prognozy bez ryzyka narażenia się na śmieśność. Futbol ma to do siebie, że nie niespodziankami. W tym zresztą cały jego urok. Jednak te zaskakujące rezultaty — o czym nie zawsze się pamięta! — możliwe są w pojedynczych meczach. Natomiast w ogólnym bilansie rundy bądź całego sezonu zawsze są lepsi — ci na górze, a słabsi na dole. Taką właśnie, a nie inną jest codzienna futbolowa rzeczywistość.

Powiększenie III ligi do osmiu grup jak każda reorganizacja (te ostatnie są w naszym piarkistwie z pewnością dość częste) ma swoje dobre i złe strony. W tym przypadku negatywne jest chociażby zwiększenie liczebności klasy obecných trzycieligowców, co odbija się ujemnie na poziomie spotkań. Natomiast emocji nadal chyba nie zabraknie. Z drugiej jednak strony nawet we wspomnianym zróżnicowaniu grup nie ma wątpliwości, że akcentów pozytywnych jest niemiło. Chociażby entuzjazm i ambicja, jaką wnieśli do rozgrywek zawodnicy, którzy nie dawno, a mianowicie w Walendzie, na razie rutyniarze traktowali w Bielesku Podlaskim (Goidapi) I ich gra wywarła na mnie duże wrażenie. Na toż je-Głównie z powodu tego, że w tym pierwszym barżdziej, że własna gra widownia dodaje zwycięzcy futbolistom Mazura skrzydeł. Tymczasem w tym drugim spotkaniu, które spotkanie, Z kolei moi podopieczni grali konsekwentnie jak na beniaminka nadzwyczajnie słabego. Niejednokrotnie wy-dyki w 15 min. jeszcze barżziej spotęgowali zdenerwowanie w przeciwnym kierunku. Mazura, brance zostaliśmy co prawda zwyciężeni, ale nie z powodu zępiechni do głębiej defensy-wnej, ale przecież nasze zorganizowanie było nieporównywalnie lepsze. W wydaniu B. Czarneckiego) sprawy sporo kłopotów miejscowym obrońcom. Wyrownanie padło po zwycięstwie Mazury nad Główną Walendzieza w 63 min.

W dalszej części meczu obawry nie ulegi zmianie. Drugiego karnego z Chrzanowskiego doposażono min. chociaż kilkanaście sekund przed końcem meczu przez nikogo Czarniecki nie wystrzelił. W tym czasie na boisku Lukasiakiewicz, Branka Rańczuch w 84 min. przeszedł definitywnie na lewą stronę. W ostatnim minutu później również po akcji Czarnieckiego Sidorowicz zniżył sztyr zamiary naszej porażki 3:2.

W taki oto sposób przeżyliśmy drugie już spotkanie (tydzień temu w Jazgielonią) w tym samym miejscu — w powszechnym odczuciu — zasłużymy na remis. Jest to niepowściąpliwie powód do drobnej zastydki, ale o naszej dzielności nie musimy wątpić. W tym punkcie niestety, zainkasowałam rywalkę.

cielnego już współpracownika. GW. Zauważył, że szereg domysłów, które autor podał, nie ma potwierdzenia. O przebiegach wywiadów z Saurim są także włącznie (to już nie była kwestia) w „Przeglądzie”. Wychożąc z założenia, że tłumacza się jedynie winni, przejdzie do wyderzeń z eckiego meczu. „W tym celu” — tłumaczył — „zatraktowałem nie jako relację dziennikarską, a pomocową refleksję nad polityką Saurim”. Wskazywał, że Mazura — Zbigniew Banita może mieć o tym pojędnyku np. opinie (niezależnie od autora).

W ciągu ostatniego dwóch ty-

godni Ełckie spotkanie prowadzone przez białostockiego arbitra Teodora Kozłowskiego, który w tym czasie ok. 2 tys. widzów. Zespoły wystąpiły w składach:

Mazur: Lukasak—Norko—Kozłowski—Kozłowski—Cybulko—Dalecki—M. Chrzanowski, Bąsacki—Walendzik od 74 min. Rzeniewicz—Zalewski, od 74 min. Kozłowski—Kozłowski—Wysocki—Różak, Sulina, Dąwgiert—Kondrusiewicz, Bakun od 70 min. Sidorowicz—Wydoby od 84 min. Kozłowski—Rzeniewicz — B. Czarnecki, Dąbala.

Z kraju i ze świata

■ W Bratysławie zakończył się tradycyjne 17 zawodów dla dzieci o wielką nagrodę Jelenia.

■ W trzech miastach Kolumbii rozpoczęły się w nocy z niedzieli na poniedziałek czasy Europejskiej Kasy Koszykarskiej. Bierzemy udział 13 zespołów, z których gospodarze imprezy włączają do imprezy w II fazie mistrzostw. Wczel-niel 13 zespołów rozgrywa mecze eliminacyjne w 3 grupach, a po zakończeniu zakwalifikują się do dalszych gier.

■ W finale międzynarodowych mistrzostw Kanady w tenisie, Vitalie Gelmanowi pokonał Iwana Lendia 4:6, 8:1, 6:3.

■ W Sao Paulo zakończyły się mistrzostwa świata juniorów w podnoszeniu ciężarów. Przyznosisło one generalny triumf reprezentacji rosyjskiej. W kategorii 65 kg naszemu dwójce 66:42, która wystąpiła w składzie: Andrzej Husek, Leonard Raba, Roman Kowski, Marek Kien, Jerzy Romanowski, Kyszard Czarniecki, Zbigniew Zbaliłowicz. Pierwszego zwycięzcy, reprezentanta Sareggio, Polacy również wygrali 63:44.

(opr. A. K.)

Młodzi szczypiorniści SZS AZS chcą pozostać w II lidze

Młodzi piłkarze różni białostockiego SZS AZS są nadzieją nie tylko klubu, ale i wszystkich sympatyków szczypiorniańskiego regionu. Po zdobyciu przed rokiem mistrzostwa Spartakiady, tej wiosny, wsparci kilkoma rutyniarzami AZS zdołali wywalczyć awans do II ligi.

Ich trener — mgr **Piotr Chmielewski**, zdając sobie sprawę z zacziastości i twardości ligowych spotkań zaaplikował swoim podopiecznym solidne dawki treningu. Od 19 lipca do końca miesiąca pierwszy zespół SZS AZS pracował w Białymostku wraz z dwunastu juniorów. Potem, do połowy sierpnia, zdobywano formę na obozie kandydym w Olecku. Przebywało tam 34 akademików. Zabrakło jedynie trenujących z kadrą narodową juniorów — **Józefa Masłowskiego i Marka Woroszyło**. Dołączą do zespołu dopiero teraz i razem będą, dwa razy dziennie, w hali AMB, ćwiczyć dalsze elementy techniki i taktyki.

25 sierpnia SZS AZS wyjeżdża do Gdańska na turniej o mistrzostwo AZS, a potem do 11 września znów trenuje na własnym boisku. Walkę o ligowe punkty biłostoczanie zaczęła właśnie 11 września, kiedy to zmierzają się u siebie z doświadczoną drużyną Olimpij

W Turze mobilizacji

Pilkarze bielskiego Tura po dwóch dobrych meczach sparingowych z Mazurem i Sokolem w kolejnym – rozegra-
li w 10, niedługo ze Skłą Czarną. Bielskotanie potwier-
dzili swe niezłe przygotowanie
do zbliżającego się sezonu w
bielskotęwie „okręgowej”.
Wygrali 7:1. I choć pierwsze
połowy spotkania lepiej nie
przypominać (0:1), w drugiej
ogładalśmy rzeczywiście pre-
tendenta na III ligę. Niektóre
akcje bielszczan były godne
filmowania, m.in. w 66 min.,
kiedy to wspaniały rajd **Sa-
charczuka** z nieomal połowy
boiska został uwieczniony ład-
ną bramką strzeloną przez **Pu-
dłogę**.

Widać, że praca nowego tre-
nera, **Hieronima Łady**, powoli

zaczyna procentować. Żeby je-
szcze tylko poprawiła się sku-
teczność strzelecka zespołu, b-
mimo efektownego wyniku
nie najsilniejsza – przeci-
wiera się – Siera, cagle jest to najwięk-
szy mankament Turu. Pudełkowi
do pustej bramki z dwóch
metrów, może się srodze mścić
w meczach mistrzowskich.

I jeszcze – uwaga po adre-
sem gospodarza stadionu.
Trzeba niezwłocznie wziąć ślą-
za za wykonanie szatni i natry-
sków dla piłkarzy. Warunki
jakie mają obecnie urajają
wszelkiej przyzwoitości. Liczy-
tu na interwencję naczelnika
miasta, inż. **Jana Sadowskiego**,
którego dotychczasowa tro-
ska o drużynę, zjednała mu
szacunek zawodników, (1)

Warianty koncepcji NPSG do roku 1985 i wstępnych założeń na lata 1986-1990

Omówienie

Rada Ministrów zaakceptowała dokument, przygotowany przez Komisję Planowania pt. Warianty założeń planu 3-letniego do 1985 r. i wstępne założenia na lata 1986-1990, proponując zarazem nadanie jego części dotyczącej lat 1983-1985 nazwy „3-letniego planu przywracania równowagi ekonomicznej”. Stanowi on kontynuację programu przezwyciężania kryzysu.

Warianty założeń planu zostaną przedstawione do konsultacji społecznej. Rada Ministrów postanowiła przekazać ten dokument do Sejmu oraz udostępnić go partiom politycznym, organizacjom społecznym i młodzieżowym, radom narodowym szczebla wojewódzkiego, PAN, NOT, PTE, Konsultacyjnej Radzie Gospodarczej oraz organom doradczym rządu. W październiku przewiduje się przedstawienie Sejmowi rezultatów konsultacji oraz sposobów uwzględnienia wynikających z niej wniosków. Sejm dokona wyboru wariantu, na podstawie którego zostanie opracowany ostateczny projekt planu.

Poniżej przedstawiamy główne elementy wariantów NPSG w części dotyczącej lat 1983-1985. (Pełny tekst założeń planu opublikowała „Rzeczpospolita” w poniedziałkowym wydaniu).

I. Podstawowe założenia planu

Uwarunkowania rozwoju gospodarki w latach 1983-1985

Głównym uwarunkowaniem wewnętrznym jest normalizacja procesów ekonomicznych, a zwłaszcza zdecydowana poprawa wydajności pracy i efektywności gospodarowania oraz konsekwentne wdrażanie reformy. Decydującym czynnikiem zewnętrznym będzie rozwój sytuacji w handlu zagranicznym, w tym zarówno pogłębianie współpracy z krajami socjalistycznymi, jak i kształtowanie się bilansu płatniczego z krajami kapitalistycznymi. Za najbardziej prawdopodobne uważa się wy-negocjowanie warunków spłaty naszych zobowiązań, co pozwoliłoby na zwiększenie importu z krajów zachodnich w latach 1983-85 przy rozłożeniu spłat zobowiązań na dłuższy okres.

Nie można jednak wykluczyć kontynuowania obecnych restrykcji przez kraje kapitalistyczne.

W związku z tym, a także uwzględniając możliwości zróżnicowanego wzrostu tempa produkcji rolniczej oraz istniejącą niepewność co do skutków reformy gospodarczej opracowano 3 warianty podstawowych wskaźników rozwoju społeczno-gospodarczego:

— **PIERWSZY**, uznający iż w latach 1983-85 warunki produkcji rolniczej będą gorsze od przeciętnych, efekty reformy gospodarczej uzyskiwane będą powoli oraz utrzymają się restrykcje gospodarcze.

— **DRUGI**, przewidujący przeciętne pomysłne warunki produkcji rolniczej, rosnące efekty reformy, normalizację handlu z krajami kapitalistycznymi i refinansowanie zobowiązań.

— **TRZECI**, zakładający ponadprzeciętny wzrost w rolnictwie, szybkie efekty reformy oraz znaczną aktywizację eksportu do k.k.

Za najbardziej prawdopodobny uznaje się wariant drugi.

Na rozwój sytuacji w każdym z omawianych wariantów, a także na szybsze uzyskanie przedkryzysowej sytuacji gospodarczej zasadniczy wpływ mogłoby mieć przywrócenie do roku 1985 6-dniowego tygodnia pracy w dziedzinach nie odczuwających niedoborów surowców i materiałów. Oczekuje się, że w wyniku konsultacji społeczeństwo udzieli odpowiedzi na pytania: czy woli szybszą odbudowę przedkryzysowego poziomu konsumpcji, kosztem zrezygnowania z 5-dniowego tygodnia pracy, czy też — wydłużenie okresu odzyskiwania tego poziomu w zamian za większą ilość czasu wolnego. Efektem pracy w obecnie wolne soboty byłoby zwiększenie w 1985 r. produkcji przemysłowej o dodatkowe 4-5 proc., a dochodu narodowego o 2-3 proc.

Cele i zadania planu

Celem strategicznym jest przezwyciężenie kryzysu, przywrócenie równowagi ekonomicznej oraz wdrożenie reformy.

Główne cele społeczne to: zapewnienie wyżywienia narodu, maksymalnie możliwe zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, ochrona przed skutkami kryzysu grup ludności w najtrudniejszej sytuacji materialnej, usprawnienie organizacji życia społecznego. Jeżeli uzyskane środki pozwolą przewiduje się także:

— zwiększeniem udziału funduszu pożyczek kosztom inwestycji;

— zwiększeniem udziału funduszu pożyczek kosztom inwestycji;

— zwiększeniem udziału funduszu pożyczek kosztom inwestycji;

— zwiększeniem udziału funduszu pożyczek kosztom inwestycji;

— zwiększeniem udziału funduszu pożyczek kosztom inwestycji;

— zwiększeniem udziału funduszu pożyczek kosztom inwestycji;

— zwiększeniem udziału funduszu pożyczek kosztom inwestycji;

— zwiększeniem udziału funduszu pożyczek kosztom inwestycji;

II. Główne kierunki polityki społeczno-gospodarczej

Przebudowa struktury gospodarki

W latach 1983-1990 o najmniej 1/4 dochodu narodowego powinna być uzyskana przez zahamowanie regresu środowiska przyrodniczego, poprawę warunków życia ludności w aglomeracjach miejskich (woda, ciepło, transport), przyspieszenie rozwoju ochrony zdrowia, kultury, oświaty, nauki, informacji.

Szczególny nacisk kładzie się na odzyskanie równowagi rynkowej. Istnieje szansa globalnego zrównoważenia przychodów ludności z podażą towarów do 1985 r. Poziom spożycia będzie jednak niższy niż przed kryzysem. Przewiduje się także zakończenie realizacji inwestycji wysoko zaawansowanych. Nie można natomiast rozwiązać problemu zrównoważenia bilansu płatniczego. Stan zadłużenia będzie w roku 1985 prawdopodobnie wyższy niż w roku 1982.

Wzrost produkcji środków dla rolnictwa o 70 proc. do roku 1990 oraz zmiany strukturalne polegające na zwiększeniu produkcji żywności i pasz.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

poprawę efektywności gospodarowania, zwłaszcza zmniejszenie zużycia 40 podstawowych surowców o ok. 14 proc. (1,9 proc. rocznie). Wymagać to będzie zmian w strukturze produkcji i rozdysponowaniu środków. Do rangi jednego z głównych problemów ekonomicznych lat 80-tych urasta sytuacja paliwowo-energetyczna. Przyrost zdolności produkcyjnej w górnictwie wyrówna jedynie ich ubytek związany z wyczerpywaniem się złóż. Stąd też niezbędne są:

— podniesienie efektywności wykorzystania materiałów hutniczych w przemyśle i budownictwie;

— preferowanie branż opartych na przetworstwie surowców krajowych oraz wzrost zagospodarowania surowców wtórnych i lokalnych tak, aby ich udział w całości zużywanych surowców zwiększył się z 10 proc. obecnie do 15 proc. w roku 1990;

— odrobienie opóźnień w rozwoju przemysłu chemicznego, co wymaga opracowania odrębnego programu.

Wzrost produkcji środków dla rolnictwa o 70 proc. do roku 1990 oraz zmiany strukturalne polegające na zwiększeniu produkcji żywności i pasz.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

Wzrost produkcji żywności i pasz o 54-55% w latach 1983-85 i wyniesie 54-55% w latach 1986-89. Poprawi się natomiast zaopatrzenie w mleko, warzywa i przetwory.

— przyznanie preferencji dla czytelnictwa książek, wzrostu ich nakładów, modernizacji bazy poligraficznej. Przewiduje się zakończenie budowy biblioteki narodowej.

— nadanie priorytetu opiece przedszkolnej i stworzenie miejsc w przedszkolach dla 70 proc. dzieci zamieszkałych w osiedlach.

— zaspokojenie podstawowych potrzeb młodej rodziny poprzez rozwój produkcji odpowiednich artykułów, realizację kolejnego etapu reformy zasłóg rodzinnych, przeciwdziałanie spadkowi realnej wartości świadczeń pieniężnych.

— realizację rządowego programu poprawy warunków startu życiowego i zawodowego młodzieży, rozszerzenie systemu pożyczek, kredytów i subwencji zwracanych następnemu społeczeństwu w formie spłaty lub wkładu pracy.

— likwidację starego portfela rent i emerytur, wprowadzenie ruchomego poziomu ich najniższego wymiaru.

Polityka inwestycyjna

Ustalenia IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR przewidują przeznaczenie z całości nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej 30 proc. na kompleks mieszkaniowy i 30 proc. na kompleks żywnościowy. Trudno było jednak opracować wariant umożliwiający aż 60-procentowe zaangażowanie nakładów inwestycyjnych

W drodze do kasy

Ciąg dalszy ze str. 3

lem zachęcenia pracowników do ujawnienia wszystkich rezerw indywidualnych.

Niestety, prowadzi to często do nadużyć w postaci zmyślenia kilku pracowników przekazyjących swoje „przewozy” akordowe na jednego pracownika, celem uzyskania wysokiej progresji i nieformalnego podziału korzyści materialnych.

DNIÓWKA ZADANIOWA Z PREMIĄ (AKORD STACYJNY) — Za określoną, dzienną pracę wg osobistego zaseregowania wyznacza się robotnikowi zadanie ilościowo-jakościowe, jako podstawę przynależności premii w granicach 10–25 proc., stanowiącej istotną różnicę między płacą dniówkową (stałą), a zadaniową. Stosuje się przy pracach nieskomplikowanych, ciężkich fizycznie — wymagających indywidualnego podejścia robotnika. Typowym przykładem dla dniówki zadaniowej może być „wymiana podkładów kolejowych na torach PKP”. Ilość zadanych do wykonania jednostek w dniówce zadaniowej jest niewielka, w granicach 10–20 szt. i praktycznie pracodawca nie oczekuje przekroczenia takiej normy, gdyż odbijałoby się to na sprawności fizycznej pracownika. Szybsze wykonanie zleconego zadania — pozwala na wcześniejsze zwolnienie pracownika z pracy w danym dniu lub powierzenie mu innej, np. porządkowej pracy (za osobnym wynagrodzeniem dniówkowym) w ciągu 1 czy 2 godzin.

Na ogół robotnicy pracujący na dniówce zadaniowej wykonują zlecone zadania w określonym czasie pracy (8 godzin).

Do dniówki zadaniowej w tartakach zaliczany jest tzw. dalszy przerób — czyli zmanipulowanie na pilarkach pomocniczych całej ilości tarcicy przetartej na trątkach. Stosuje się tu wysokie premie (do 60 proc.) za jedyną zmianę, tzw. pozostawienie na koniec zmiany czystych stołów — bez żadnego zapasu. Jest to niejako wymuszony i motywacyjny wynik — bez stosowania specjalnego nadzoru.

AKORD KOMPLIKACYJNY — stosuje się przy obsłudze 2-ch i więcej obrabiarek jednocześnie. Może być akordem czystym, normowanym, lub zadaniowym, zawsze indywidualnym, dostosowanym do konkretnej sytuacji. Suma płac ze wszystkich obrabiarek winna być niższa od sumy stawek na poszczególne stanowiska. Wysokość tej różnicy jest uzależniona od rodzaju usługi i natężenia gotowości psycho-fizycznej pracownika.

WYNAGRODZENIE STANOWISKOWE (dniówka) z premią za unikanie braków. Stosuje się je np. przy obsłudze maszyn pakujących, etykietujących, zamkających, obciążających, kapslowaczkach itp. Warunkiem pracy na takim stanowisku jest zdolność obrotowa potoku produkcyjnego nadanego przez ogólny wydział danej linii produkcyjnej. Jest to odmiana dniówki zadaniowej — choć „zadania” nie określa konkretna wielkość liczbowa.

PROWIZYJNY SYSTEM PŁAC

Jest odmianą akordu stosowaną tam, gdzie ustalenie wykonanych rodzajów czynności jest ewidencyjnie nieuchwytne np. w handlu detalicznym. System ten (indywidualny lub zespołowy) stanowi określony procentowy odpis funduszu płac od obrotów handlowych jednostki obliczeniowej.

PROWIZJA OD ZYSKU

Jest to wynagrodzenie za pracę, np. zakup i zabezpieczenie latwo psujących się artykułów (ziemniaków, ziół, warzyw, owoców) — bowiem od obsługi zależy nie tylko ilość skupionych artykułów, lecz również zachowanie ich jakości, a tym samym zysk.

UMOWA O DZIEŁO

Jest wynagrodzeniem podobnym do akordu indywidualnego, ale najczęściej wykonanie zleconej czynności odbywa się tu bez nadzoru zleceniodawcy, a czas na wykonanie dzieła jest znacząco dłuższy, zawsze przekraczający jeden dzień pracy i wykonywany najczęściej narzędziami lub środkami zleceńobiorcy.

CZASOWY SYSTEM WYNAGRODZEN

Jako ostatni i najmniej sprawiedliwy oraz niewymierny, a tym samym najmniej efektywny, wymienię czasowy system płac, w którym wyróżniamy:

Płace godzinowo-czasową z premią obejmującą pracowni-

ków fizycznych o określonych zadaniach usługowych, obsługowych i bardzo rzadko produkcyjnych np. palaczy, windziarzy, ogrodników itp.

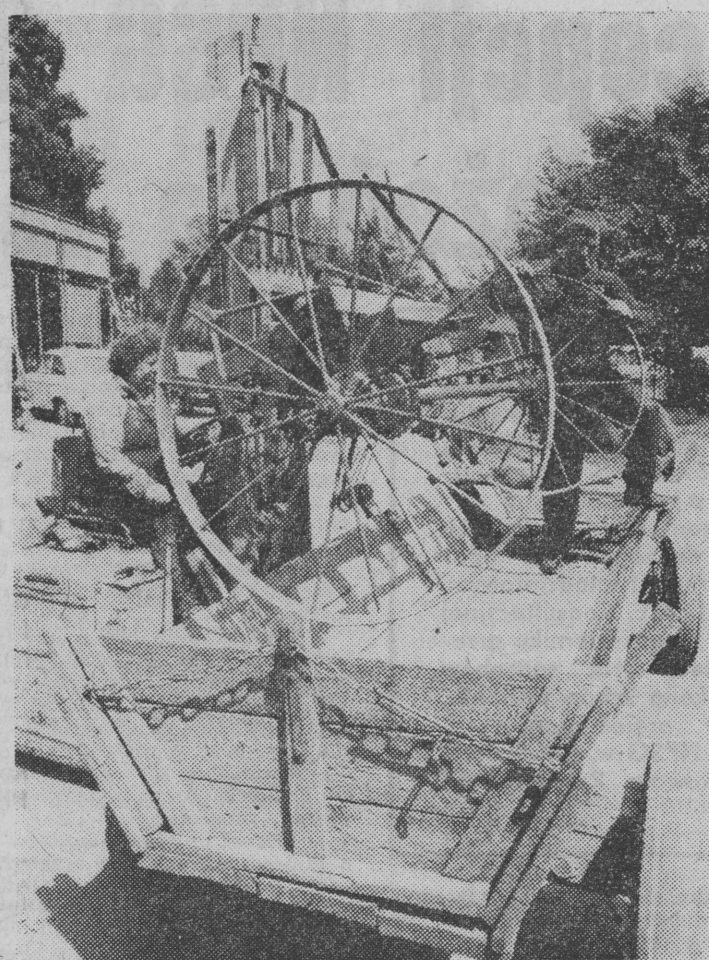
Płace godzinową (bez premii) obejmującą służby dozoru, sprzątkowania itp. Płace miesięczną z premią — obejmującą administrację i pracowników ekonomicznych i inżynierów-techników z obsługi produkcji.

Niestety, jak dotąd mistrzowie w produkcji są również wynagradzani w systemie czasowym (miesięcznym z premią).

W moim najgłębszym przekonaniu porządkując systemy płac w kraju, należy rozpoznać od stworzenia w taryfikacjach robotniczych tzw. „grupy mistrzowskiej”, a płace tej kategorii wprowadzić do stawek akordowych. Wówczas automatycznie mistrz przestanie spełniać rolę „poganacza”, a stanie się członkiem grupy wytwórczej. Będzie on żywotnie zainteresowany w osiągnięciu wysokich wyników przez jego grupę produkcyjną — a grupa uzna go za współzleceniodawcę, a czas na wykonanie dzieła jest znacząco dłuższy, zawsze przekraczający jeden dzień pracy i wykonywany najczęściej narzędziami lub środkami zleceńobiorcy.

Sądę, że w poruszanych przeze mnie zagadnieniach poszczególne założenia znajdują dla siebie inspirację i fragmentaryczna choćby odpowiedź na pytanie, w jakim kierunku sterować reformą płac w macierzystych zakładach pracy. Szczegółowe pole do popisu otwiera się na tym odcinku przed samorządami pracowniczymi.

ALEKSY ZIN



Rolnik Franciszek Bogdan ze wsi Galwiczki gm. Dubeninki odbiera nową przetrząsarkę konną.

W roku 1975, wraz z wprowadzeniem reformy administracyjnej, zakłady przemysłu terenowego zostały wchłonięte przez przemysł kluczowy. Stan taki istniał do roku ubiegłego, kiedy to w ramach reformy gospodarczej, postanowiono reaktywować produkcję lokalną. Niestety, powrót do dawnego organizacyjnego systemu okazał się trudny. Do tej pory powstały zaledwie 34 przedsiębiorstwa, a przed likwidacją funkcjonowały ich aż 360. Wydaje się jednak, że lepsze czasy dla przemysłu terenowego nadejdą dopiero teraz, gdyż 9 lipca br. na podstawie Uchwały nr 83 MHWU (z mocą obowiązującą od 1 lipca) Minister Handlu Wewnętrznego przekazał wojewodom 10 przedsiębiorstw rozwiązanych zjednoczenia WUTEH. Wśród nich jest także goldapska terenówka.

WUTEH w Godłapi posiada obecnie na terenie województwa suwalskiego 6 zakładów, w których pracuje ponad 400 osób. Wszystkie są branżami metalowej. Wykonywany jest w nich szeroki asortyment, od latarek kieszonkowych do odlewów żelaznych. Produkuje się bezpośrednio na regional-

ny rynek (m.in. kółka ogumienne), przyrządy do kosiarstwa, ale i także dla przemysłu (odlewów imadła, szafy metalowe, wazy kanalizacyjne i telekomunikacyjne). Wyroby goldapskiej terenówki są bardzo poszukiwane. Świadczy o tym wyniki osiągniętej sprzedaży w pierwszych sześciu miesiącach br. Wartość sprzedanej produkcji jest większa od planowanej o 12 mln zł.

— Ale czy te pozytywne wyniki odzwierciedlają sytuację, w jakiej przyszło działać w ramach reformy gospodarczej goldapskiemu przedsiębiorstwu? Wiadomo bowiem, w jak trudnych warunkach pracują przedsiębiorstwa znacznie silniejsze ekonomicznie i lepiej wyposażone pod względem technicznym.

— Oczywiście, w obecnej sytuacji kryzysowej trzeba na co dzień borykać się z różnymi kłopotami — mówi dyrektor Apoloniusz Kwiatkowski. — Podstawowym, stałym problemem jest zaopatrzenie w materiały. Dlatego niezbędna jest operatywność w tej sferze działania. Trzeba jeździć po kraju i szukać dostawców.

— Mając na względzie te kłopoty, zastanawialiśmy się w zakładzie nad wyborem asortymentu możliwego do produkcji nawet z odpadów, a jednocześnie bardzo poszukiwanego na rynku. Tak więc skoncentrowaliśmy uwagę na produkcji drobnych, a tak pożytecznych wyrobów, jak drzewiczki wyciągowe i żelazne (do pieców kaflowych), piekarniki, tacki gospodarcze, ruszta żelazne, łańcuchy gospodarcze itp. W czwartym kwartale będziemy zaś produkować gwoździe. Zamówiliśmy już 2 automaty.

— Dzięki rozszerzeniu świadczonych usług o usługi dla rolnictwa, ich pełna wartość osiągnęła ponad 20 mln zł, tj. aż o 8 mln zł więcej niż planowaliśmy.

Pomimo iż przedsiębiorstwo w Godłapi ma duże finansowe korzyści i jego wyroby mają ciągle zbyt, postanowiono obniżyć ich cenę. Wprawdzie — jak mówi dyrektor Kwiatkowski — zmniejszy się zysk przedsiębiorstwa, lecz natomiast wzrośnie liczba klientów. Najważniejszą sprawą jest bowiem ruch w interesie.

W ciągu 6 miesięcy br. przedsiębiorstwo państwowego przemysłu terenowego dostarczyło w sumie towary i usługi wartości ponad 9 mln zł. Z punktu widzenia sytuacji na rynku nie jest to jednak imponująca kwota. Sądzić jednak można, że w miarę zwiększania dynamiki, przemysł terenowy, a w nim Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Godłapi będzie w coraz większym stopniu nasycać rynek swymi wyrobami.

DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Zdjęcia: Zdzisław Lenklewicz

samoohód tak, że dojeżdżają do swego bagażnika. Kierowca chłodni powoli zaunął drzwi, założył nowe plomby (!) usiadł do kabiny i ruszył z miejsca. Zdołał uje-

zyskać na kilka chwil. Oto nadjechał seledynowy „Moskiewicz” i zaparkował też obok bocznych drzwi chłodni. Dwaj mężczyźni, którzy wysiedli z „Moskiewicza”, zerwali plomby i odsunęli drzwi ladowni. Spokojnie (wydawało się im, że są zastąpili) wywnęśli dwie potężne... świniarskie półtusze i

— Stać, milicja...! Dwaj do chłodni, dwaj do „Moskiewicza”. Okazały legitymacje służbowe. Kierowca chłodni i dwaj panowie „Moskiewicza” byli kompletnie zaskoczeni. Jak się okazało, jeden z nich — pasażer „Mo-

skiewicza”, to dawny kierowca z PTPM. Cała trójka nie usiłowała tłumaczyć, ani wyjaśniać. Co tu zresztą wyjaśniać i tłumaczyć gdy dowody rzeczowe w bagażniku a na drzwiach „Lewy” plomby.

Trzy samochody ruszyły w stronę biłostockich Zakładów Mięsnych. Wieczorna zmiana z zainteresowaniem przyglądała się niespodziewanym gościom. Natychmiast remanent w magazynie — wszystko w porządku. Sprawdzone dokumentację przewożących samochodów chłodni — brak dwóch półtuszy świńskich o łącznej wadze 82 kg i wartości 14.172 zł.

Praktycznie, wobec „nienaruszonych” plomb, odbiorca zgłosiłby natychmiast reklamację. Roszczenie należałoby uznać, wystać do dat k o w e dwie półtusze i zapisać na konto strat Zakładów Mięsnych. Tym razem nie udało się i transport dotarł w całości.

Kierowca samochodu chłodni, RENAT S. został aresztowany. Dwóm panom z seledynowego „Moskiewicza”, którzy dokonali kradzieży, też z pewnością kłopotów nie zabraknie. Wypadnie również z zainteresowaniem przeszedł jak prokuratura i sąd ustosunkują się do... „Moskiewicza”, który posłużył do przestępstwa.

JERZY KRASS

Wiecej dojarek i pasz — postulują rolnicy

W Spółdzielni Mleczarskiej w Bielsku Podlaskim trwa szczyt skupu. Codziennie cysterny dostarczają ok. 300 tys. l mleka, tj. o 30 tys. więcej aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego.

— Jesteśmy zadowoleni z pierwszego półroczia — mówi wiceprezes spółdzielni, Stefan Konachowicz. Plan skupu mleka wykonaliśmy w 99,7 proc. Dodatkowe dzienne przerabiamy ok. 50 tys. l mleka na proszek oraz 5 tys. l śmietany dla mleczarni w woj. biłostockim.

— Podwyższone ceny skupu mleka zachęciły wielu rolników do zwiększenia hodowli. Lipcowy spis byłby wykazał wprawdzie niewielki bo o 1,5 proc. ale tym niemniej wzrost.

— Od stycznia do czerwca br. włącznie sprzedaliśmy 622 cieliczki i jałówki. Rolnicy nabyli też 110 dojarek, 87 ogrodzeń elektrycznych, osiemnaście chłodniarek, 1,5 tys. konwii, a także 1,3 tys. ton pasz.

— Wciąż jednak brak odpowiedniej ilości karmy dla krów oraz ok. 800 dojarek, a także ogrodzeń elektrycznych. Rolnicy twierdzą, że chłodniarki są za drogie. Dojarka kosztuje bowiem ok. 27 tys. zł, ale za to urządzenie chłodnicze aż 40 tys. zł.

— Są też kłopoty z remontami. Chcąc naprawić chłodniarkę trzeba zwracać się do Kombinatu Remontowo-Montażowego „Spomasz” w Siedlcach. Na wykonanie usługi należy czekać dwa miesiące.

— Oceną jakości dostarczanego mleka i wyrobów gotowych zajmuje się nasze

laboratorium. Tutaj codziennie badana jest zawartość tłuszczu w mleku, kwasowość i ciężar właściwy. Pracownicy laboratorium twierdzą, że pod względem zawartości tłuszczu, jak i kwasowości mleko jest lepsze w stosunku do roku ubiegłego.

— Szczyt dostaw mleka utrzyma się zapewne do końca sierpnia. Będzie to jednak zależało w dużym stopniu od warunków atmosferycznych. Na rynek trafi więcej wyrobów tak bardzo wciąż poszukiwanych przez konsumentów.

— Nie zawsze jednak można zapewnić rolnikom odpowiedni sprzęt i pasze. Bez tego nie ma mowy o wyraźnym zwiększeniu hodowli bydła.

— Wiele kłopotów sprawia brak części zamiennych, szczególnie do maszyn w proszkowni. Niewiele urządzeń można uzyskać z importu. Z konieczności zastępowujemy więc krajowymi lub dorabianymi we własnym zakresie. Ze względu na jakość oleju nie spełnia swych zadań kotłownia olejowa. Planujemy więc budowę w przyszłym roku nowej kotłowni podobnej jak świetlicy i stołówki dla za-

Rozmawiał: W. FALKOWSKI



Przy pracy kierownik narzędziowni Romuald Lutyński i Henryk Osński.

Prawnik informuje

Wynagrodzenie pracownika powołanego do służby w ZOMO

Czy pracownikowi powołanemu do służby w ZOMO należy się za zakład pracy wynagrodzenie za wolne soboty, oraz niedziele i święta? W jakiej wysokości? — zapytuje Stanisław R. z Biłogostoku.

W sytuacji przedstawionej w pytaniu należy się z zakładu pracy wynagrodzenie obliczone na zasadach przewidzianych dla pracowników powołanych na ćwiczenia wojskowe, tj. według prze-

pisów art. 123 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony PRL (Dz. U. z 1979 r. nr 18, poz. 111). Tak obliczone wynagrodzenie przysługuje za wszystkie dni służby, a więc także za przypadające w okresie między powołaniem a zwolnieniem ze służby niedziele i święta oraz dodatkowe dni wolne od pracy. Nie ma natomiast podstaw do domagania się za te dni wynagrodzenia w podwójnej wysokości. (ZM)

W tym nawale ucieczek rozrywki magazynierowi zabrakło czasu na naprawienie dziurawego dachu magazynu, sprzątnięcie i odchwaszczenie posesji, naprawę rampy i instalacji odgromowej. Ponadto kontrolerzy stwierdzili: przeterminowany ładunek gąsienic, brud, nielegalizowane wagi (ostatnia data — 1969 r.) i wilgotnościami.

Natomiast wagi z punktu skupu żywności w Chlebnotkach — Kazimierz M. nie miał pozwolenia z Urzędu Gminy w Zawadach na prowadzenie skupu, 10 km, skup rozpoczął się o 4 rano, a jeszcze 4 godz. potem nie było kierownika punktu Zdzisława K. Dopiero o 9.20 rozpoczął pracę punkt kasowy BS. Ponadto punkt skupu nie posiadał pasz na dokarmianie przetrzymywanych zwierząt.

To tylko dwa przypadki jawnego lekceważenia swych obowiązków, za wykonywanie których bierze się pieniądze z państwowej kasy. Grupy operacyjno-kontrolne ujawniły ich znacznie więcej w woj. łomżyńskim. We wszystkich przypadkach skierowano wnioski do pracodawców o ukaranie winnych zaniedbań.

Płk Kazimierz Jaroń kończy „operatywkę” z przedstawicielami Kuratorium. Wspólnie z płk. Tadeuszem Jabłońskim wyjeżdżamy na kolejną kontrolę. Odpowiadamy masarce GS w Łomży w pomieszczeniach produkcyjnych względny porządek. Widać troskę o dobrą jakość wyrobów i właściwe przechowywanie surowca. Ale już w pomieszczeniach socjalnych — przykład bałaga-

niarstwa wysokiej klasy. Stoly aż lepią się od brudu, pełno much. W brudnych garnkach w kuchni resztki zaschniętego jedzenia.

— Panie pułkowniku, za pięć minut będzie porządek — tłumaczy wiceprezes GS — Misztalewski.

— Porządek powinien być tu cały czas, bo przecież jest to również miejsce odpoczynku pracujących ludzi. I trudno wyobrazić sobie, by po pracy nie mieli gdzie się nawet umyć.

Podobna sytuacja jest w wytwórni wód gazowanych i rozlewni piwa. Kierowniczka zobowiązuje się do natychmiastowego usunięcia wszystkich usterek. Niezbyt korzystne wrażenie wynosimy również z lustracji magazynów. Bałagan, na dachu kantorka kierownika magazynu. Gruba warstwa kurzu przykrywa sterty rupieci. Jest — a jakże — i butelka.

— Po dobrej wodce, żołdakowej — próbuje żartować magazynier.

Polecenia wydane wiceprezowi Misztalewskiemu są konkretne i stanowcze. Do poniedziałku ma tu być wzorowy porządek. Sprawdzą osobiście — podkreśla płk Jaroń.

Odwiedzamy jeszcze piekarnię w Konarzyczkach. — To dobry punkt — mówi wiceprezes Misztalewski. Ale zaraz po wejściu do obiektu pewność siebie prezesa gdzieś ucieka. W kotłowni bałagan, w pomieszczeniach obok sterty opakowań po drożdżach. Natomiast same drożdże składowane są bezpośrednio na podłodze razem z mąką.

— Nie macie lodówek? pyta płk Jabłoński.

— Nie, nie mamy, dlatego musimy je tak magazynować.

Płk Jabłoński prosi jeszcze o otwarcie drzwi do pomieszczeń. W nos uderza dziwny odor. Drożdże, różne dodatki do ciast stoją niemalże na kupie. Ale... jest jednak lodówka.

Lodówki mamy, ale wszystkie drożdże do niej nie wchodzi.

Trochę jednak się jeszcze zmieści. Tu również wyznaczono termin uprzątnięcia bałaganu na poniedziałek.

Spieszmy się do Łomży. Płk Jaroń, umówiony jest na następne spotkanie w sprawie rolnictwa. (klos)

W woj. łomżyńskim

Inspekcja ujawniła...

Pełnomocnik KOK na woj. łomżyńskie — płk Kazimierz Jaroń, od rana jest mocno zajęty. Wspólnie z przedstawicielami Kuratorium Oświaty i Wychowania „roztrząsają” problem przygotowania szkół do nowego roku.

Żeby się pan nie nudził — są tu protokoły po kontrolach z jednostek obsługujących wieś i rolnictwo w niektórych gminach. Może je pan przejrzeć.

Wybieram gminę Rutki. Kontrola przeprowadzona 10 km. w magazynach zbożowych GS w Zawadach ujawniła szereg zaniedbań. Magazynier zjawił się do pracy dopiero o 9.30, chociaż trudno było ustalić, o której powinien się zjawić, bo nie ma nigdzie żadnej informacji w tej sprawie. Już wstępna rozmowa z Józefem M. pozwała przypuszczać, gdzie był do tej pory; wyraźnie czuć było odor alkoholu, ponadto trudno mu było skoordynować ruchy. Dalsza kontrola ujawniła w szafce ubraniowej magazyniera siedem butelek wódki, a w kolejnej — resztki, ok. 100 g.

W tym nawale ucieczek rozrywki magazynierowi zabrakło czasu na naprawienie dziurawego dachu magazynu, sprzątnięcie i odchwaszczenie posesji, naprawę rampy i instalacji odgromowej. Ponadto kontrolerzy stwierdzili: przeterminowany ładunek gąsienic, brud, nielegalizowane wagi (ostatnia data — 1969 r.) i wilgotnościami.

Natomiast wagi z punktu skupu żywności w Chlebnotkach — Kazimierz M. nie miał pozwolenia z Urzędu Gminy w Zawadach na prowadzenie skupu, 10 km, skup rozpoczął się o 4 rano, a jeszcze 4 godz. potem nie było kierownika punktu Zdzisława K. Dopiero o 9.20 rozpoczął pracę punkt kasowy BS. Ponadto punkt skupu nie posiadał pasz na dokarmianie przetrzymywanych zwierząt.

To tylko dwa przypadki jawnego lekceważenia swych obowiązków, za wykonywanie których bierze się pieniądze z państwowej kasy. Grupy operacyjno-kontrolne ujawniły ich znacznie więcej w woj. łomżyńskim. We wszystkich przypadkach skierowano wnioski do pracodawców o ukaranie winnych zaniedbań.

Płk Kazimierz Jaroń kończy „operatywkę” z przedstawicielami Kuratorium. Wspólnie z płk. Tadeuszem Jabłońskim wyjeżdżamy na kolejną kontrolę. Odpowiadamy masarce GS w Łomży w pomieszczeniach produkcyjnych względny porządek. Widać troskę o dobrą jakość wyrobów i właściwe przechowywanie surowca. Ale już w pomieszczeniach socjalnych — przykład bałaga-

niarstwa wysokiej klasy. Stoly aż lepią się od brudu, pełno much. W brudnych garnkach w kuchni resztki zaschniętego jedzenia.

— Panie pułkowniku, za pięć minut będzie porządek — tłumaczy wiceprezes GS — Misztalewski.

— Porządek powinien być tu cały czas, bo przecież jest to również miejsce odpoczynku pracujących ludzi. I trudno wyobrazić sobie, by po pracy nie mieli gdzie się nawet umyć.

Podobna sytuacja jest w wytwórni wód gazowanych i rozlewni piwa. Kierowniczka zobowiązuje się do natychmiastowego usunięcia wszystkich usterek. Niezbyt korzystne wrażenie wynosimy również z lustracji magazynów. Bałagan, na dachu kantorka kierownika magazynu. Gruba warstwa kurzu przykrywa sterty rupieci. Jest — a jakże — i butelka.

— Po dobrej wodce, żołdakowej — próbuje żartować magazynier.

Polecenia wydane wiceprezowi Misztalewskiemu są konkretne i stanowcze. Do poniedziałku ma tu być wzorowy porządek. Sprawdzą osobiście — podkreśla płk Jaroń.

Odwiedzamy jeszcze piekarnię w Konarzyczkach. — To dobry punkt — mówi wiceprezes Misztalewski. Ale zaraz po wejściu do obiektu pewność siebie prezesa gdzieś ucieka. W kotłowni bałagan, w pomieszczeniach obok sterty opakowań po drożdżach. Natomiast same drożdże składowane są bezpośrednio na podłodze razem z mąką.

— Nie macie lodówek? pyta płk Jabłoński.

— Nie, nie mamy, dlatego musimy je tak magazynować.

Płk Jabłoński prosi jeszcze o otwarcie drzwi do pomieszczeń. W nos uderza dziwny odor. Drożdże, różne dodatki do ciast stoją niemalże na kupie. Ale... jest jednak lodówka.

Lodówki mamy, ale wszystkie drożdże do niej nie wchodzi.

Trochę jednak się jeszcze zmieści. Tu również wyznaczono termin uprzątnięcia bałaganu na poniedziałek.

Spieszmy się do Łomży. Płk Jaroń, umówiony jest na następne spotkanie w sprawie rolnictwa. (klos)



W ciężkich warunkach w odlewni żeliwa w Kowalch Oleckich pracuje mistrz Henryk Lelo i jego współpracownicy.

W Augustowie

OSAK 82

W Augustowie-Borkach rozpoczęły się zorganizowane przez Komisję Kultury ZW ZSMP w Białymstoku filmowe Obozowe Spotkania Aktywów Kulturalnych OSAK 82. W obozie uczestniczą organizatorzy życia filmowego, działacze MDKF „Kilnstron”, SDKF, aktorzy, reżyserzy, krytycy filmu. Animatorzy kultury filmowej będą doskonalić swoje umiejętności w zakresie u-

powsechniania filmu, obejrzą ok. 30 pozycji, wezmą udział w szeregu dyskusji, spotkaniach z twórcami i krytykami filmu.

W ramach OSAK-u 82 odbędą się plenery plastyczne, w którym będą uczestniczyli plastycy amatorzy i profesjonalści — oraz warsztaty Młodzieżowej Wszechnicy Dziennikarskiej.

Szerzej o imprezie będziemy informować w najbliższych numerach Gazety.

SEMINARIUM PLASTYKÓW -AMATORÓW

W augustowskim ośrodku „Goła Zośka” rozpoczęło się międzywojewódzkie seminarium plastyków amatorów — Augustów 82. Celem pleneru jest stworzenie uczestnikom możliwości pogłębienia wiadomości o problemach kultury i plastyki, poszerzenie wiedzy teoretycznej i dziedzin malarstwa, wzbogacenie umiejętności warsztatowych. Plastycy będą mieli okazję nie tylko do wymiany doświadczeń, lecz również poznania niektórych zabytków Suwalszczyzny o-

raz interpretowania uroków ziemi augustowskiej w swojej twórczości. Powstałe podczas seminarium prace będą następnie popularyzowane na terenie województwa. Na zakończenie pleneru artystów-amatorów z różnych rejonów kraju, przewidziana jest wystawa. Organizatorzy seminarium zapraszają do dyskusji i spotkań z uczestnikami seminarium wszystkich zainteresowanych, przebywających w okolicach ośrodka. (Jn)

— Wygląda jednak na to, że ma wyjazd... Jedziemy w stronę Złotek... Zobaczymy jak się szybko zjawia...

Niebawem byli w Złotkach. Stałeli na skraju szosy, w pobliżu parkingu. Ich niepozorny samochód nie zwracał niczyjej uwagi, zwłaszcza, że byli po cywilnemu.

Po dwudziestu minutach zjawili się chłodnia. Kierowca wjechał na parking. Ustawił

samoohód tak, że dojeżdżają do swego bagażnika. Kierowca chłodni powoli zaunął drzwi, założył nowe plomby (!) usiadł do kabiny i ruszył z miejsca. Zdołał uje-

zyskać na kilka chwil. Oto nadjechał seledynowy „Moskiewicz” i zaparkował też obok bocznych drzwi chłodni. Dwaj mężczyźni, którzy wysiedli z „Moskiewicza”, zerwali plomby i odsunęli drzwi ladowni. Spokojnie (wydawało się im, że są zastąpili) wywnęśli dwie potężne... świniarskie półtusze i

— Stać, milicja...! Dwaj do chłodni, dwaj do „Moskiewicza”. Okazały legitymacje służbowe. Kierowca chłodni i dwaj panowie „Moskiewicza” byli kompletnie zaskoczeni. Jak się okazało, jeden z nich — pasażer „Mo-

skiewicza”, to dawny kierowca z PTPM. Cała trójka nie usiłowała tłumaczyć, ani wyjaśniać. Co tu zresztą wyjaśniać i tłumaczyć gdy dowody rzeczowe w bagażniku a na drzwiach „Lewy” plomby.

Trzy samochody ruszyły w stronę biłostockich Zakładów Mięsnych. Wieczorna zmiana z zainteresowaniem przyglądała się niespodziewanym gościom. Natychmiast remanent w magazynie — wszystko w porządku. Sprawdzone dokumentację przewożących samochodów chłodni — brak dwóch półtuszy świńskich o łącznej wadze 82 kg i wartości 14.172 zł.

Praktycznie, wobec „nienaruszonych” plomb, odbiorca zgłosiłby natychmiast reklamację. Roszczenie należałoby uznać, wystać do dat k o w e dwie półtusze i zapisać na konto strat Zakładów Mięsnych. Tym razem nie udało się i transport dotarł w całości.

Kierowca samochodu chłodni, RENAT S. został aresztowany. Dwóm panom z seledynowego „Moskiewicza”, którzy dokonali kradzieży, też z pewnością kłopotów nie zabraknie. Wypadnie również z zainteresowaniem przeszedł jak prokuratura i sąd ustosunkują się do... „Moskiewicza”, który posłużył do przestępstwa.

JERZY KRASS

</

Chęć szczerą i... matura

„Nie matura lecz chęć szczerą, zrobi z ciebie oficera” — takie oto powiedzonko, które na pewno pamiętają starsi już wiekiem, kursowało w parę lat po wyzwoleniu. Oczywiście dotyczyło ono nie tylko wojskowych, bądź innych sięgających po pracę w jakimkolwiek mundurze, ale również ludzi zaczynających pracę w zawodach cywilnych, administracyjnych, społeczno-politycznych. Takie były wówczas potrzeby i warunki, że mimo woli powyższe powiedzonko było faktycznie stosowane w praktyce, w codziennym życiu. Krótko mówiąc, już od wielu lat „chęć szczerą” nie wystarcza, trzeba zdobywać wykształcenie i to nawet, gdy się pracuje zawodowo.

Ten życiowy problem ciągle jest aktualny. W jego rozwiązywaniu, w dużej mierze, pomaga m.in. Zaoczne Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących w Grójcu, działające nieprzerwanie, choć w trudnych warunkach lokalowych, już od trzydziestu dwóch lat.

Długoletni dyrektor grójckiego liceum, zastępca przewodniczącego Rady Narodowej Miasta i Gminy w Grójcu — mgr Henryk Modzelewski tak ocenia rolę i miejsce tej placówki:

Nasze liceum jest jedną z tego rodzaju średnią szkołą w północno-wschodnim rejonie kraju. Użytkują tu wiedzę pracujący z województw: łomżyńskiego, suwalskiego i częściowo — białostockiego. Zdobywają oni — bez przerywania pracy — średnie wykształcenie i maturę umożliwiającą podjęcie studiów na wyższych uczelniach.

— W ciągu minionych 32 lat grójckie Liceum ukończyło 2403 absolwentów. Wiele z nich podjęło i ukończyło, to wyższe studia. Zajmują one odpowiedzialne stanowiska w różnych dziedzinach gospodarki narodowej, nie tylko w naszym regionie, ale i w całym kraju.

— Obecnie nasze Liceum Ogólnokształcące prowadzi za zapisy kandydatów na rok szkolny 1982/83. Kandydaci mają ukończoną szkołę podstawową, są przyznani do liceum na czteroletnią naukę. Należy absolutnie zasiedzieć szkół zawodowych są przyjmowani na naukę trzyletnią. Do podania o przyjęcie należy

załączyć: życiorys, świadectwo szkolne, dwie fotografie i skierowanie lub zaświadczenie z miejsca pracy, a rolnicy zaświadczenie urzędu gminnego o stanie majątkowym. Przyjmowanie zapisów i podanie trwa będzie do 25 sierpnia br. Warto podkreślić, że w bieżącym roku egzaminu wstępnego do Zaocznego Liceum nie będzie.

— Zajęcia w naszym liceum odbywają się co dwa tygodnie na tzw. zasadach uczniowskich, w soboty po południu i w niedziele przed południem. Pierwsza konferencja instruktażowa uczniów odbędzie się w dniach 4 i 5 września br., na której uczestnicy zostaną zapoznani z programem nauki, rozkładem zajęć, możliwościami noclegowymi w czasie zjazdów itp. Bliskość, szczegółowych informacji o zapisach, warunkach nauki itp. udzieli sekretariat liceum w Grójcu, ul. Strzańska 2, telefon nr 24-13, codziennie w godzinach 8-15.

Jako pedagog i długoletni dyrektor liceum, serdecznie zachęcam wszystkich zainteresowanych zdobyciem średniego wykształcenia i matury do podjęcia nauki w naszej szkole już w najbliższym roku szkolnym. Pragnę dodać, że „nie taki diabeł straszny, jak go malują”. Tak i nauka w naszym liceum, wprawdzie dość kłopotliwa i wymagająca poważnego stosunku ucznia, jest w pełni możliwa dla każdego przeciętnego człowieka. Trzeba tylko nieco chęci uporu i zdrowej ambicji.

Notował:

MARIAN JABŁONSKI

Meldunki z Kolna i Grajewu

Pierwsze ziarno w magazynach

Rozpoczął się już skup zboża z tegorocznych zbiorów. Pierwsze ziarno dostarczono już do magazynów GS „Samopomoc Chłopska” oraz spichrzów zbożowych PZZ w Kolnie.

W magazynie Gminnej Spółdzielni magazynier Hipolit Wszeborowski informuje, że skupił już ponad 30 t żyta z tegorocznych zbiorów. Jako pierwszy z umów kontraktacyjnych rozliczył się sołtyś z Gromadny Starego — Jan Bikowski dostarczając ponad dwie i pół tony żyta. Całkowicie z umowy kontraktacyjnej rozliczyła się też Eugenia Gutowska z Kolna sprzedając na jej poczet 1,5 t. ziarna. Zaraz po omłotach zboże dostarczył m.in. Tadeusz Rogiński z Antoni Paliwoza z Zabiela, Krzysztof Filipkowski z Gromadny Wykno, Marian Ciszewski z Kolna, Stefan Szczęch z Ryszard Kleczewski obaj z Wykwa, Leszek Wszeborowski z Tyszk Wadłowo, Grzegorz Pietruszka z Czerwonego, Kazimierz Gnatowski z Bialik.

Z dalszych informacji magazyniera wynika, że magazyn jest dobrze przygotowany do skupu: przeprowadzono dezynfekcję, sprawdzono funkcjonowanie mechanizacji ułatwiającej rozładunek, zboża. Na miejscu czynne jest laboratorium. W br. zboże jest jak nigdy suche i stosunkowo czyste. W tej sytuacji magazynier nie przewiduje częstej potrzeby odwoływania się do jego wyników.

Magazyn czynny jest codziennie w godz. 7-15, ale w każdej sytuacji będzie przyjmował zboże do załatwienia oczekujących rolników. Wywieszka umieszczona na zewnętrznej ścianie magazynu informuje, iż również w niedzielę w razie potrzeby, magazynier przyjmie zboże bez wcześniejszego awisu. Po prostu utrzymywany jest ciągły dyżur.

GS zabiega też o odpowiednią informację dotyczącą skupu. Wywieszona są cenniki, warunki jakim winno odpo-

wiadać ziarno, a także informacja o aktualnych zasadach sprzedaży pasz trzcielnych i koncentratów paszowych.

Kiedy odwiedziłem spichrz zbożowy PZZ w Kolnie, trafiałem akurat na rozładunek dwóch przyczep ciągnikowych z żytem dostarczonym z gospodarstwa POHZ w Lachowie. Kierownik spichrza — Grażyna Grała informuje, że skupiono już ponad 250 ton ziarna, ale z tego tylko 60 ton od rolników indywidualnych. Ta ostatnia liczba, zdaniem kierowniczki, nie jest wysoka. Baczna na fakt, że kończą się zbiory żyta w gospodarstwach indywidualnych, jego skup będzie najprawdopodobniej poniżej oczekiwań. Dotychczas tylko kilku rolników dostarczyło jednorazowo więcej niż 3 tony ziarna. Do nich należał m.in. Antoni Ciepiński z Gromadny Starego, Franciszek Czarnecki z Trusk, Wacław Filipkowski z Kolna, Józef Ruchała z Czerwonego.

Magazyn odbiera zboże w godz. 7-19, ale były już przypadki, że trzeba było pracować do godz. 22. Dewiza trudniejsza tu żalugi jest szybkie załatwienie wszystkich dostaw. Pewną dezorganizację w pracy magazynu wprowadza koleśka SKR, która codziennie powinna a wizualizować dostawy zboża spod kombajnów, ale tego nie czyni. W przeciwnieństwie do SKR gospodarstwa podległe POHZ Grabowo awizują dostawę codziennie 15, a nawet więcej ton żyta.

Pracownicy magazynu workują też ostatnie partie żyta z ubiegłorocznych zbiorów. Niebawem zostanie ono przewiezione na przemiał do młynów gospodarczych w Borkowie, Sokolisz, Bronowie i Rudce Skrodzie.

W Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie na temat tegorocznej akcji skupu zboża rozmawiamy z c. a. naczelniką — inż. Henrykiem Dudą i kierownikiem Referatu Rolnictwa i Leśnictwa — mgr Józefem Sokolowską. Ich zdaniem plan skupu określony w wysokości 4400 ton jest jak nigdy wysoki. Jego wykonanie nie jest prostym zadaniem. Wszyscy rolnicy w gminie musieliby sprzedać państwu blisko czwartą część szacowanych zbiorów. W niektórych wsiach — Niskożyna, Ważki czy Górszczyzna — gdzie dominują uprawy zboża i ziemniaków piony żyta są stosunkowo niskie. Odbity się na nim zbyt ujemnie czerwcowe przyniosły.

Miasto i gminy otrzymały z województwa dyspozycje zakontraktowania 1800 ton zboża, zaś służby kontraktacyjne GS zawarły umowy na dostawę jedynie około 1 tys. ton. Nie są to więc prognozy wielce optymistyczne.

Moi rozmówcy wyrażają nadzieję, że być może rolników do większej podaży zboża zachęca możliwość zakupu pasz ewentualnie węgla za sprzedane ziarno. Przy tym stwierdzają jednocześnie, iż nie należy zapominać o nowych warunkach zakupu pasz. Inna rzecz, że sporty na ten stan rzeczy wpływ musi mieć niedostateczne rozpowszechnianie niezbędnych informacji.

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

COŚ Z ŻYCIA

Od dość dawna trwa dyskusja nad koniecznością dokonania zmian w prawie karnym. Wyprzedzają się uzasadnienia i teoretyczne, praktyczne, włącza się opinia publiczna. Zmiany w prawie karnym są wręcz nieod-

Jak rozwinie się skup, pokazą niewątpliwie najbliższe dni. (jt)

W gminie Grajewo coraz więcej rolników po wstępnych omłotach zwozi zboże z tegorocznych zbiorów do punktów skupu Gminnej Spółdzielni. Do dnia 16 bm grójscy rolnicy na poczet umów kontraktacyjnych dostarczyli już do magazynów GS w Grajewie i Białasewie łącznie ponad 140 ton ziarna, głównie żyta. Dostawcy są załatwiani sprawnie i jak dotychczas nie wnoszą żadnych zastrzeżeń.

Wśród rolników, którzy rozpoczęli sprzedaż zboża dla GS znaleźli się m.in. Józef Lebiecki (1 tona żyta), Janina Drzymała (1,3 tony), Wincenty Szlezer (1,800 kg) i Henryk Lebiecki (2,2 tony) ze wsi Wierzbowa. Rolnik ze wsi Kolonia Białasewo, Marian Chyć dostarczył ponad tonę dorodnego i suchego ziarna, a Hieronim Szumski ze wsi Łokowo sprzedał już 2,2 tony żyta. Do pierwszych dostawców zboża ze wsi Boczki należą rolnik Czesław Demby, który przysłał 1,180 kg żyta. Natomiast dobrym przykładem służy swoim sąsiadom we wsi Wojewódzki rolnik — Mirosław Ostaszewski, który dostarczył do GS w Grajewie 1,335 kg żyta. Rozpoczął również tegoroczne dostawy zboża rolnik ze wsi Kutejwa — Tadeusz Chmiński, który już sprzedał 985 kg żyta, a po omłotach dostarczy więcej.

Kiedy uporamy się z nawalaniem spierzchnięt obecnie pracujących — mówią rolnicy — wówczas nastąpi nasilenie dostaw zboża do punktów skupu GS i magazynów PZZ. Na razie są inne pilne roboty i nie starcza czasu na jednocześnie omłoty. Dotychczas tylko niewielka część rolników wykonała omłoty. (mar)



Halina Chmielewska jest w spółdzielni krojącym.

Chronione osobliwości przyrody

Ochrona przyrody zajmuje ostatnio poczesne miejsce w woj. suwalskim. Jest tu wiele niepoprawnie nazwanych w swoim pięknie i oryginalności twórców przyrody, które są ochraniać przed dewastacją w zaręczonych rezerwach przyrody, mających służyć potrzebom naukowo-dydaktycznym i krajoznawczym. Na terenie rezerwatów przyrody obowiązują określone rygory.

Do najcenniejszych należą między innymi rezerwat przyrody pod nazwą „Wądołek” jezioro, wraz z okalającym je lasem położone w gminie Białasewo. Rezerwat został utworzony w celu zachowania ze względów naukowych i dydaktycznych jeziora dystroficznego z pływającymi wyspami.

Atrakcyjnym reliktem przyrody jest glazjowski Bachanów nad Czarną Hańczą w gminie Jeleniewo. Na małej powierzchni znajduje się tu około dziesięć tysięcy różnych rozmiarów głazów, przywiezionych przez lodowce ze Skandynawii. Do ciekawostek należy również glazjowski „Fulecki Róg” w gminie Giżycko.

to zgodne z treścią art. 73 Kodeksu Karnego z 1932 r. Nietłumieniu grozi też nie kara dyscyplinarna wynikająca z regulaminu zakładu wychowawczego.

Czy można dziwić się operatywnemu młodzieńcowi, że już kilkakrotnie wykorzystywał tę lukę w pra-

Bezsilna Temida

zowne, a dla uzasadnienia tej tezy podam jeden tylko przykład — w 1982 r. odpowiedzialność karna nieletnich opiera się na Kodeksie Karnym z 1932 r.

Do poruszenia tematu powołaliśmy prawa karnego sędzią, który zaskarżył niedawno historię pewnego wamywacza, który kilka lat temu dokonał skradzieży i wyrokem sądu dla nieletnich został skazany na u-

kusień tys. zł; a to magnetyfony, radiodioda i inne. Nie to jest jednak najciekawsze. Otóż „gwoździem” sprawy jest fakt, iż owemu wamywaczowi, za jego ostatnie „skoki” nie spadnie przysłówi wlos z głowy. bowiem wcześniej skazany został na maksymalną karę i w związku z tym żaden sąd nie może mu nic „dodać” aż do chwili ukończenia przez niego 17 lat. Jest

wie? Przez najbliższe lata może kraść bezkarnie, a po każdej wpadce ma pełną świadomość, że prokurator i tak umorzy dochodzenie przeciw niemu. Póki co — korzysta więc z ukończenia

Stara naksyma głosi, że okazja czyni złodzieja. Gorzej, jeśli jest to okazja stworzona przez prawo. (jak)

Kombatanckie problemy

Ostatnio obradowali w Suwałkach działacze ZBoWiD, przedstawiciele organizacji kombatanckiej, skupiającej w woj. suwalskim w 45 kołach terenowych ponad 7200 członków. Tematem narady były sprawy związane z przygotowaniem do wprowadzenia w życie ustawy sejmowej o szczególnych uprawnieniach kombatantów. Ustawa została przyjęta przez kombatantów z wielką satysfakcją i zadowoleniem. W związku z rozszerzeniem uprawnień kombatanckich dokonana została wymiana dotychczasowych zaświadczeń kombatanckich zarówno dla członków zwyczajnych ZBoWiD jak i osób nie zrzeszonych.

Omnawiano także problemy związane z przeprowadzeniem w IV kwartale br. zebrań sprawozdawczo-wyborczych w kołach terenowych. Przyczyną są one do dalszej aktywizacji kół również w dziedzinie stałej i doraznej pomocy zwiadowcom, znajdującym się w trudnych warunkach materialnych i osobom niesprawnym fizycznie. Zintegrowane suwalskie środowisko kombatanckie żyje nie tylko sprawami socjalno-bytowymi. Zwracano także uwagę na zadania członków związku, wynikające z aktualnych potrzeb społecznych, politycznych i gospodarczych. Na zakończenie narady jej uczestnicy podjęli rezolucję.

(hicz)

Z maszyn augustowskich szwaczek

Na eksport i na kraj

Augustów przeżywa najazd turystów. Ośrodki wczasowe i pola kempingowe — pełne urlopowiczów, na parkingach w centrum miasta stoją samochody z rejestracjami wszystkich regionów kraju. Nie odpoczywają tylko mieszkańcy Augustowa. Trwa normalna praca we wszystkich zakładach przemysłowych. Nawet 30-stopniowy upał nie zakłócił produkcyjnego rytmu w miejscowej ODZIEŻOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY.

Spółdzielnia w Augustowie istnieje już 32 lata. W latach 1976-79 była filią „Elezanki”, a od roku 1980 ponownie jest jednostką samodzielną. W jej dwóch zakładach — w Augustowie i Suchowoli — około 60 procent produkcji stanowią garnitury i ubrania dla dzieci oraz młodzieży. Pozostała produkcja są męskie spodnie, 20-25 tysięcy sztychów w ciągu miesiąca.

W związku z tym, że sztyta tu jest odzież dla dzieci do lat 15, spółdzielnia objęto programem operacyjnym. Nie brakuje więc podstawowego

surowca, jakim jest materiał. Do augustowskiej spółdzielni przysyłany jest — z zakładów z Łodzi i Białej — Białej — teksas zwykły, ścieralny, welwet, elanowa i jid. Zgromadzony zapas surowca zapewnia produkcję do końca roku.

Pomyślnie przebiegło dla spółdzielni pierwsze półrocze. Pomimo trudności związanych z brakiem części zamiennych do importowanych maszyn (amerykańskich i japońskich) oraz z niewystarczającymi ilościami dodatków krajeńskich (zamsk, naci, gładki) wstępne założenia — ustalone na poziomie ubiegłorocznym — przekroczone.

Uzyskany odzież o wartości 70 mln złotych — mówi prezes spółdzielni — Henryk Kozłowski. To jest o 15 mln złotych więcej niż planowaliśmy. Osiągnięliśmy przy tym 5,5 mln zł zysku. Cała nasza produkcja znalazła zbyt. Ubiory sprzedaliśmy odbiorcom z całej Polski oraz wyeksportowaliśmy do ZSRR i Kuwejtu. Ta ostatnia produkcja osiągnęła wartość prawie 20 mln zł.

Spółdzielnia wykonuje także usługi dla ludności. W punkcie usługowym przyjmowane są zamówienia na uszyte spodni

(kosztuje to obecnie 600 zł), garniturów, damskich kostiumów, zakładowych itp. Odzież ta sztyta jest z materiałów przyniesionych przez klientów oraz z tych, jakie posiada zakład. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy br. zrealizowano zamówienia na łączną sumę 2 mln zł.

W zakładach w Augustowie i Suchowoli pracuje prawie 200-osobowa, kobieca załoga. Wśród pracowników jest wiele absolwentek Technikum Odzieżowego i Zasadniczej Szkoły Odzieżowej w Elku. Wykonują swe obowiązki bardzo sumiennie. Świadczy o tym fakt, że wytwarzana przez nie produkcja oraz świadczone usługi są dobrze oceniane przez klientów.

(dk)

Zdjęcia: Jan Malec

Informacja?

Przyjeżdżając do Łomży od strony Ostrowi Mazowieckiej, przy skrzyżowaniu ul. Suwalskiej z ul. Poznańską stoi tablica informacyjna o województwie. Informacja? Pan Czesław Niewiarski z Łomży, który do nas w tej sprawie zadzwonił, twierdzi, że jest to raczej tablica dezinformująca.

Całkiem estetycznie wykonana, chociaż zbyt mała i usytuowana przy tym w miejscu, gdzie zatrzymywane są samochody karane jest mandatem — tablica zawiera sporo błędów. Możemy więc z niej dowiedzieć się, że w województwie znajduje się miejscowość Gomoń, a nie Gomoń. Wyższe Mał, a nie Wyższe Mał. Czy Chładek zamieszkuje Kierowca, który chciałby dojechać do Włazy do Jedwabnego, oferuje się znacznie dalszą drogę przez Przyluty, nie wskazując krótszej przez Męzki.

Zamast pomnik przyrody figuruje na tablicy „Pomnik przyrody”. Ale ten błąd „glodomara” dla znawcy problemu niekiedy gdy uważa, że na planie nie uwzględniono najważniejszego rezerwatów przyrody w województwie, ości tosia i specyficznych środowisk fauny i flory — „Zerwanego Bagna”. Pozostaje się domyślać, że to prawda, uwzględnienie, lecz „Wieżę II” nanieśiono koło... Pniewa.

Serie błędów zamkniętych „informacje historyczne”. Otóż autorzy planu wiedzą (i dzielą się tym z innymi) o jednej tylko bitwie, która miała miejsce na terenie woj. łomżyńskiego. Nie znają jednak daty owej bitwy. Piszą: 1773 r. Jednocześnie Tymczasem do owej bitwy Kurpiów pod wodzą Stanisława Konty z polaczkami oddziałami askim i szwedzkimi doszło w 1733 r. Zakonczyła się ona rozbiciem Kurpiów i straceniem Konty.

Stowem ani znakiem nie wspomina się o wielu innych bitwach, w tym wrześniowych żołnierzy polskich z korpusem Guderiana pod Włazą i N-wogrodem. Na błędy owe zwracano już uwagę przed ustawieniem tablic. Czyżby to m.in. Czesław Niewiarski. Bezsztetnie. Tablice wykonane według szablonu stoją nie tylko w Łomży. Kosztowały kilkaset tysięcy złotych. Wykonał Łomżyński Przedsiębiorstwo „Biorczy”. Cemu i komu służą? Nie wiadomo! (jt)

(b-lcz)

Czas poskromić motocyklowych piratów!

W Grójcu coraz bardziej nasila się zagrożenie bezpieczeństwa na ulicach miasta i uliczkach osiedli mieszkaniowych, szczególnie na os. Waleria, ze strony części motocyklistów i motorowerystów. Młodzi ludzie posiadają szybkie motocykle z wielką brawurą, jak dotąd bezkarnie, „popisują” się codziennie piracką jazdą w mieście. Odznaczają się oni szczególnym ubiorem m.in. na głowach mają olbrzymie, kolorowe kaski z pełną osłoną twarzy. Wiele z nich absolutnie nie umie, czy nie chce jeździć kulturalnie i z zachowaniem podstawowych przepisów o ruchu drogowym, zwłaszcza w mieście i na uliczkach osiedli mieszkaniowych.

— Jeżdżą jak diabły — mówią mieszkańcy. Podobnie zachowują się też młodzi, nawet bardzo młodzi, motoroweryści. Czują się wprost „bohaterami” przejeżdżając w tempie błyskawicy, rozpędzając na boki ludzi.

Czas, aby MO zabrała się do „nauki” tych piratów. Tego domagają się mieszkańcy Grójca!

Korzystajmy z każdej chwili słońca. Lato dobiega końca. NA ZDJEĆCIU: przystanek „Golej Zośce” w Augustowie

Fot. J. Malec



Z MIASTA NA WIEŚ

„Każdy kłos na wagę złota”

Codziennie do Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Łomży napływają meldunki z kół organizacji o pomocy młodzieży w akcji żniwnej. Rozmiary pomocy trudne w tej chwili obliczyć, ale i nie sam rachunek jest przecież ważny. Godnym odnotowania jest jednocześnie fakt sporego udziału w akcji młodzieży z miasta.

Oto kilka z wielu przykładów pomocy. Członkowie koła ZSMP w Bożejewie (gm. Stawiski) przeprowadzili 52 godzinny przy sprzeczce zboża u swych kolegów — Stanisława Babińskiego i Stanisława Wiszowatego. W gospodarstwie Bronisławy Palatowej we wsi Jurzec Włoszajski (gm. Stawiski) młodzież zwoziła sнопki. Młodzież z GS w Grójcu pomagała w żniwach we wsi Cyprii i Flesze. Junacy OHP z Grójca kosili, zestawiali i zwoziły żyto u Czesława Kozickiewskiego. W tejże gminie ZSMP powołała osiem brygad żniwnych m.in. w Grójcu, Białasewie i Rudzie. W gminie Rutki młodzież pomagała w żniwach rolników samotnie prowadzących gospodarstwa. Grupa członków organizacji z Nowogrodu pracowała w Jankowie Młodzianowie i Sulcinie. Młodzi współpracownicy pracy przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZSMP w zambrówskiej „Bawelinie” — Stanisława Zochowskiego, który odbywa obecnie służbę w ZOMO pomagali w gospodarstwie jego rodziców.

Jedną z form akcji „Każdy kłos na wagę złota”, tradycyjnie już są prowadzone przez młodzież lub przy jej

udziale wiejskie dziecięce. Zorganizowane one zostały w tym roku przy współudziale ZSMP m.in. w Włazie, Kramkowie, Wierciszewie, Zarebach Kościelnych, Kępszych, Rajgrodzie, Beldzie, Turanie, Grabowie, Skrodzie, Konopkach, Modelach Górki i Zambryżach. Akcja pomocy trwa.

(jtb)

W kilku wierszach

Słoneczna pogoda sprzyja wypoczynkowi w soboty i niedziele. Wiele osób udaje się więc z Łomży do Lasu Jednaczego i nad Narw. Niestety, propozycji innego spędzenia czasu nie ma prawie żadnych. Jedną z nielicznych zaproszono ostatnio Łomżyńskie Towarzystwo Wiosłarskie. Sprowadziło osiem lekkich kajaków turystycznych — uruchomiło ich wyprzedaż. Czymna jest codziennie od godz. 9 do 17-tej na przystani wodnej przy ul. Zjazd. Ceny wynoszą — 20 zł za 1 godz. (jtb)